

Sygnatura akt VII W 25/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w S. V. Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w P. w składzie:

Przewodnicząca: SSR Katarzyna Cichocka

Protokolant: Agnieszka Hołownia

po rozpoznaniu dniach 31.08.2017r., 24.10.2017r. i 06.11.2017r. sprawy

K. J.

syna I. i E. z domu K.

urodzonego (...) w miejscowości R.

obwinionego o to, że:

w dniu 13 czerwca 2016 r. około godziny 15:00 w P. na drodze publicznej przy ul. (...) II kierując samochodem m-ki L. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego pionowego B-35 zakaz postoju,

tj. o czyn z art. 92 § 1 k.w.

I. uznaje obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za wykroczenie to na podstawie art. 92 § 1 k.w. wymierza mu karę nagany;

II. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpow i art. 118 § 1 kpow oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) i § 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 100 zł (stu złotych).

sygn. akt VII W 25/17

UZASADNIENIE

W dniu 13 czerwca 2016 roku około godziny 15:00 K. J. przyjechał swoim samochodem marki L. o nr rej. (...) na ulicę (...) II w P.. Zaparkował pojazd na jezdni w miejscu objętym znakiem pionowym B-35 oznaczającym zakaz postoju. Mężczyzna opuścił pojazd i udał się do usytuowanego po przeciwnej stronie jezdni kiosku, gdzie zakupił gazetę. W tym czasie dostrzegł radiowóz policyjny zaparkowany według niego w sposób nieprawidłowy. Postanowił okoliczność tę utrwalić na fotografii. Zrobił zdjęcie swoim telefonem komórkowym.

W tożsamym czasie patrol Policji w osobach J. W. i G. G. przeprowadzał interwencję wobec innych osób w pobliskim parku. Z tego miejsca zaobserwowali fakt zatrzymania pojazdu w miejscu z ograniczonymi możliwościami postoju. Po zakończeniu interwencji funkcjonariusze podeszli do kierowcy tj. do K. J., który odmówił przyjęcia mandatu za naruszenia zakazu postoju. Postój jego samochodu trwał ponad minutę.

K. J. jest obywatelem polskim, ma obecnie 70 lat, jest żonaty i ma troje dorosłych dzieci. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 1400 zł miesięcznie.

K. J. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że podjęta wobec niego interwencja była odwetem za to, że zareagował na fakt nieprawidłowego zaparkowania radiowozu. W mowie końcowej zaznaczył, że w jego ocenie przekroczył dopuszczalny czas zatrzymania pojazdu najwyżej o 10 sekund wobec czego nie czuje się winny popełnienia wykroczenia.

dowody: wyjaśnienia K. J. –k.8-9,42,

sprzeciw obwinionego – k. 30,

zeznania świadka J. W. –k. 11-12, 42-43,

zeznania świadka G. G. – k. 16-17, 43

zeznania świadka B. G. – k. 56,

protokół oględzin nagrania monitoringu – k. 19-20,

dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia- k. 21-23,

płyta z nagraniem oraz jego oględziny – k. 15, 58

Sąd zważył o następuje:

Dokonując ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie oparto się na zeznaniach świadków J. W. oraz G. G.. Zeznania świadków są spójne i konsekwentne co do zasadniczych okoliczności. W szczególności świadkowie zgodnie podali, że fakt zatrzymania pojazdu przez obwinionego dostrzegli w toku przeprowadzania interwencji w parku. W sposób stanowczy podkreślili, że jego pojazd zaparkowany był przez czas przekraczający jedną minutę, o czym są przekonani z uwagi na czas trwania wykonywanych czynności w związku z poprzednią interwencją. Takie stanowisko świadków zasługuje na uwzględnienie między innymi dlatego, że zostało potwierdzone zapisem nagrania z monitoringu. Zapis ten potwierdza po pierwsze, że świadkowie faktycznie przeprowadzali interwencję w pobliskim parku w czasie, kiedy obwiniony podjechał na miejsce gdzie zatrzymał pojazd tj. na jezdni naprzeciwko szpitala. Zwrócić należy uwagę, że co prawda zakres nagrania uniemożliwiała odtworzenie tablic rejestracyjnych pojazdu, lecz zważywszy na to, że funkcjonariusze mieli pojazd w zasięgu wzroku aż do podejścia do obwinionego, on sam przyznał, że zaparkował pojazd w przedmiotowym miejscu oraz potwierdził, że samochód widoczny na nagraniu odpowiada wizerunkowi tego, jakim sam się porusza, Sąd nie miał wątpliwości, że to właśnie samochód K. J. uwidocznił jest na nagraniu.

W dalszej kolejności stwierdzić należy, że również stanowisko funkcjonariuszy odnośnie czasu, na jaki K. J. miał pozostawić zaparkowany samochód, zasługuje na uwzględnienie. Bez wątpienia czas ten przekraczał jedną minutę tj. dopuszczalny czas zatrzymania pojazdu w miejscu objętym znakiem B-35 czyli zakaz postoju. Zwrócić należy uwagę, że z zapisu wynika jednoznacznie, że pojazd w miejsce parkowania podjeżdżał o godzinie 14:54:40, funkcjonariusze zaś rozpoczęli zmiernie w jego kierunku o godz. 14:57:10. Przyjmując zapas czasu potrzebny na zaparkowanie pojazdu, stwierdzić należy, że obwiniony pozostawił pojazd na czas przekraczający dwie minuty. W tym zakresie należy zatem dać wiarę zeznaniom funkcjonariuszy Policji.

Nie zasługują natomiast na wiarę wyjaśnienia obwinionego, który początkowo podawał, że nie przekroczył dopuszczalnego czasu zatrzymania pojazdu, by na końcu postępowania przyznać, że przekroczenie to miało miejsce, lecz w jego ocenie nieznaczne, czyli około 10 sekund.

Odnośnie oznakowania miejsca zdarzenia, Sąd oparł się na dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia. Nadto okoliczność ta była bezsporna i wskazywali na nią zgodnie przesłuchani w charakterze świadków funkcjonariusze Policji, jak i obwiniony.

Zeznania B. G. okazały się ambiwalentne dla ustalenia stanu faktycznego. Świadek przyznała jedynie, że obwiniony systematycznie dokonuje w prowadzonym przez nią punkcie handlowym zakupu prasy. Nie potrafiła jednak odtworzyć w pamięci transakcji dokonanej w tym konkretnym dniu ani towarzyszących jej okoliczności, co jest absolutnie zrozumiałe.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd nie dopatrył się żadnej okoliczności mogącej dyskredytować zeznania świadków. Podnoszone przez obwinionego zarzuty, że świadkowie podjęli interwencję w odwiecie za utrwalanie przez niego faktu nieprawidłowego zaparowania radiowozu, nie mają wpływu na ocenę niniejszej sytuacji. Bezsprawnie obwiniony dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia, a towarzyszące mu okoliczności w postaci rzekomego nieprawidłowego zaparkowania radiowozu, nie zwalniają go z odpowiedzialności. Co więcej, zwrócić należy uwagę, że sam obwiniony przyznał, że wykonywał zdjęcia radiowozu w czasie, kiedy zaparkował swój pojazd w miejscu obowiązywania zakazu postoju, w czasie kiedy udał się po gazetę. Powyższe wskazuje na luźne traktowanie przez obwinionego przestrzegania znaków drogowych. Mając świadomość, że zatrzymanie pojazdu trwać może do jednej minuty, systematycznie parkuje samochód w tym miejscu, aby dokonywać zakupu gazety. Samo dokonanie tej czynności, bez podejmowania jakiegokolwiek dodatkowej aktywności i bez wystąpienia innych okoliczności w postaci chociażby oczekiwania na zakończenie transakcji dokonywanej przez poprzedniego klienta, może faktycznie trwać do jednej minuty. Natomiast w sytuacji, gdy wystąpią dodatkowe okoliczności, jest wysoce prawdopodobne czy wręcz pewne, przekroczenie tego czasu. Obwiniony natomiast, mając świadomość tak restrykcyjnego ograniczenia czasowego, zdecydował się na wykonywanie fotografii, mając cały czas samochód pozostawiony w miejscu obowiązywania zakazu postoju.

Z przytoczonego powyżej materiału dowodowego, jednoznacznie wynika, iż obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu, wypełniając tym zachowaniem ustawowe znamiona wykroczenia z art. 92 § 1k.w. Przepis ten penalizuje zachowanie polegające na niestosowaniu się do znaku lub sygnału drogowego. Niewątpliwie K. J. swoim zachowaniem nie dostosował się do znaku B35 tj. zakaz postoju. Zgodnie z § 28 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych Administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych z dnia 31 lipca 2002 r. Znak B-35 "zakaz postoju" oznacza zakaz postoju pojazdu; dopuszczalny czas unieruchomienia pojazdu dłuższy niż jedna minuta jest wskazany napisem na znaku albo na umieszczonej pod nim tabliczce. W niniejszym przypadku znak nie był opatrzony dodatkową tabliczką.

W ocenie Sądu wina obwinionego nie budzi wątpliwości. Jest on osobą dorosłą, poczytalną. Nie zachodziły przy tym żadne okoliczności, które mogłyby wskazywać, iż obwiniony nie zdawał sobie sprawy z bezprawności swojego czynu. Jest wieloletnim kierowcą. Znał znaczenie przedmiotowego znaku i świadomie dopuszczał możliwość naruszenia spoczywającego na nim obowiązku.

Wymierzając obwinionemu karę, Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać art. 33 § 1 - § 4 kw. Za okoliczność obciążającą Sąd uznał sposób zachowania się po popełnieniu wykroczenia wskazujący na wysoki stopień winy obwinionego. Nie potrafił krytycznie odnieść się do popełnionego czynu. Zarzucając funkcjonariuszom Policji naruszenie przepisów postępowania, całkowicie zignorował ciężące na nim jako na uczestniku ruchu obowiązki. Sąd uznał natomiast dotychczasową niekaralność obwinionego za okoliczność łagodzącą. Wyważenie tych wszystkich okoliczności doprowadziło Sąd do przekonania, iż karą adekwatną do stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przez obwinionego wykroczenia będzie kara nagany. Obwiniony jest osobą w poważnym wieku, nie posiada wysokich dochodów, a jego postawa wskazuje, że sama nagana udzielona mu przez wymiar sprawiedliwości będzie wystarczającą sankcją.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 kpow. Obwiniony posiada bowiem stały dochód i brak jest okoliczności uzasadniających zwolnienie go od obowiązku uiszczenia wydatków postępowania i opłaty. Zwrócić należy uwagę, iż zasadą jest właśnie obowiązek uiszczenia kosztów postępowania, a zwolnienie z powyższego winno następować wyjątkowo. W niniejszej sprawie brak jest ku temu przesłanek.